

WBGiTR w Żywcu odpowiada na zarzuty geodetów

Nie taki diabeł straszny

W liście opublikowanym w GEODECIE w lutym br. „grupa kilku geodetów z woj. bielskiego” (cytat z listu) na przykładzie Wojewódzkiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Bielsku-Białej z/s w Żywcu podważa zasadność istnienia wojewódzkich biur geodezji i terenów rolnych. Krytyczne stwierdzenia pod adresem Biura oraz zatrudnionych w nim pracowników oparte są na rzekomych faktach nie znajdujących potwierdzenia w rzeczywistości. Autorom listu nie są znane zasady, na których oparta jest działalność Biura.

Zaliczenia Wojewódzkiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych do nomenklaturowych spółek i powstawania w nim „prywatnych fortun” trudno nie uznać za absurdalny wymysł. Waga zarzutów podnoszonych w liście wymagała, dla swej wiarygodności, oparcia na rzetelnie sprawdzonych faktach. Autorzy listu akceptują „zdrowe zasady gospodarcze i konkurencji”, co nie przeszkadza im w dyskredytowaniu działalności Biura.

Wojewódzkie Biuro Geodezji i Terenów Rolnych jest zakładem budżetowym, którego zadaniem jest wykonywanie robót geodezyjno-urzędniowych na potrzeby rolnictwa, jak również wykonywanie usług geodezyjnych. Prace geodezyjno-urzędniowe z uwagi na swą specyfikę i zakres finansowane są z budżetu, a ceny za jednostkę wykonanych prac ustalane są corocznie przez ministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej (w przypadku województwa bielskiego ceny te są niejednokrotnie niższe od ceny rynkowej). Wykonywanie tych zadań przez wojewódzkie biura geodezji i terenów rolnych jest przy aktualnym stanie służb geodezyjnych w pełni uzasadnione, biorąc również pod uwagę specjalistyczny charakter tych jednostek i ich zaopatrzenie w niezbędny sprzęt geodezyjny. Prace urzędniowo-rolne finansowane z budżetu obejmują w naszym przypadku ok. 35% mocy przerobowej Biura. •ródłem przychodów w 65% są dochody uzyskane

z usług geodezyjnych. W przetargach na wykonywanie prac geodezyjnych Biuro jest traktowane na równi z innymi podmiotami gospodarczymi, o czym mogą świadczyć ustalenia tych przetargów.

Według autorów listu pozycja pracowników Biura jest uprzywilejowana w stosunku do innych geodetów. Ma o tym świadczyć liczba zgłoszeń robót geodezyjnych w Wojewódzkim Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej i wykonywanie w ramach godzin pracy prywatnych robót. Nie wiadomo, na jakiej podstawie ustalono, iż ponad 60% zgłoszeń robót w WODGiK pochodzi od pracowników Biura. Informacja ta nie jest zgodna z prawdą, co można jednoznacznie ustalić na podstawie dokumentacji w delegaturach WODGiK. Wykonywanie robót geodezyjnych przez pracowników Biura w większym zakresie od innych geodetów trudno zresztą uznać za nieprawidłowość. Może to jedynie świadczyć o większej operatywności, jak również o zaufaniu zlecających do wykonawców prac geodezyjnych.

Znaczną część geodetów Biura posiada własny sprzęt geodezyjny, nie musi więc korzystać ze sprzętu państwowego. Pozostałym pracownikom umożliwiono odpłatne korzystanie ze sprzętu biurowego. Prawdą jest, iż w Wojewódzkim Biurze Geodezji i Terenów Rolnych wykonuje się prace również po godzinie 15. Według autorów listu po tej godzinie rozpoczyna się

„prawdziwa” (na własny rachunek) praca w Biurze. Jest to stwierdzenie gołosłowne, które bez wskazania konkretnych faktów można uznać jedynie za czystą złośliwość i zawiść. Geodeci zatrudnieni w Wojewódzkim Biurze Geodezji i Terenów Rolnych wynagradzani są w systemie akordowym. Wysokość wynagrodzenia uzależniona jest od wykonania określonych robót geodezyjnych w ustalonym terminie. Z powyższych przyczyn praca w Biurze wykonywana jest niejednokrotnie po godzinie 15. Dane na wydrukach komputerowych stwierdzające m.in. godzinę wykonania roboty umożliwiają sprawowanie kontroli nad wykonywanymi w tym czasie czynnościami. Biuro należy do nielicznych jednostek geodezyjnych, w których zawarto z pracownikami dodatkowe umowy o zakazie konkurencji. Zostały ustalone zasady, kiedy pracownik może podjąć prace na własny rachunek, mając na uwadze pełne zabezpieczenie wykonania robót Biura.

W liście podniesiono również sprawę wykonywania przez geodetów prywatnych prac kameralnych, tj. badania ksiąg wieczystych, sporządzania wypisów z ewidencji gruntów w czasie godzin pracy w zakładzie. Z przyczyn oczywistych wykonywanie tych czynności po godz. 15 jest niemożliwe, ponadto jest to problem marginalny, nie mający większego wpływu na czas pracy w systemie akordowym. Co roku rozwiązuje umowę o pracę kilku geodetów, po uzyskaniu uprawnień zawodowych. Podejmują oni pracę na własny rachunek. Zachodzi w związku z tym pytanie, dlaczego odchodzą z Biura skoro mają możliwości uzyskania większych zarobków (zdaniem autorów listu) od innych geodetów. Informuję na zakończenie o istniejącej możliwości przyjęcia do pracy w Wojewódzkim Biurze Geodezji i Terenów Rolnych kilku geodetów. Z oferty tej mogą skorzystać również autorzy listu „bojący się o swoją przyszłość na rynku”.

**Dyrektor WBGiTR
w Bielsku-Białej z/s w Żywcu
Mieczysław Chamik**

Tytuł i nadtytuł pochodzi od redakcji

**Poszukujemy lokalu w Warszawie
na Mokotowie lub w Śródmieściu**

Redakcja